



Sygn. akt II UK 167/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Zbigniew Hajn
SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M.A.G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
z udziałem zainteresowanej "G." Sp. z o.o. w W.
o odpowiedzialność członka zarządu za składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 marca 2015 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego i wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
w [...]
z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddała obie skargi kasacyjne ;**
- 2. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 listopada 2007 r. oddalił odwołanie M.A.G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych I Oddział w W. z dnia 20 grudnia 2005 r. o przeniesieniu na niego - jako członka zarządu - odpowiedzialności za nieuiszczone przez G. Sp. z o.o. z siedzibą w W. składki na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od stycznia 2004 r. do października 2005 r. wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej kwocie 1.069.107,82 zł.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł M.A.G.. Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 grudnia 2008 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 2 listopada 2011 r., Sąd Okręgowy w W. XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych ponownie oddalił odwołanie.

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. G. Sp. z o.o. z siedzibą w W. powstała mocą umowy spółki w dniu 2 maja 1990 r. Do Zarządu spółki powołany został A.Z.G.. W dniu 17 listopada 1995 r. Walne Zgromadzenie Udziałowców Spółki powołało do zarządu S. C. na stanowisko wiceprezesa. W dniu 27 marca 2003 r. uchwałą Zgromadzenia Udziałowców odwołano z funkcji członka zarządu S. C., a dalej funkcję prezesa zarządu pełnił A.Z.G..

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że M.A.G. (syn A.Z.G.) przez 16 lat mieszkał z matką we Francji i nie miał kontaktów z ojcem. Od dnia 2 stycznia 2003 r. M.A.G. został zatrudniony w G. Sp. z o.o. w W. na stanowisku kierownika zmiany, za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.950 zł., a do jego obowiązków należała promocja restauracji wśród obcokrajowców. Później ojciec zaproponował mu stanowisko prezesa spółki. Ubezpieczony uważał to za awans i zgodził się na objęcie tego stanowiska. Zarząd był jednoosobowy. Uchwałą Zgromadzenia Wspólników G. Sp. z o.o. w W. z dnia 30 grudnia 2003 r. M.G. powołany został na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki. Odwołujący poprosił ojca, aby zajmował się nadal sprawami finansowymi firmy, m.in. składkami i podatkami, bowiem nie znał dość dobrze języka polskiego i przepisów dotyczących prowadzenia spółki. A.Z.G. wyraził zgodę na ustanowienie go z dniem 30 grudnia 2003 r. osobą odpowiedzialną w imieniu firmy za terminowe odprowadzanie podatków wobec Urzędu Skarbowego, jak i składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Od 1

maja 2004 r., zgodnie z Uchwałą Zgromadzenia Wspólników, A.Z.G. otrzymał stanowisko koordynatora w pełnym wymiarze czasu pracy. M.A.G. od chwili, gdy został Prezesem spółki, nie zmienił zakresu swoich obowiązków, nadal zarządzał restauracją. Na koniec miesiąca M.G. podpisywał dokumenty, tj. listy płac, deklaracje, umowy o pracę przygotowywane przez A.G. i księgowość. W momencie, kiedy M.A.G. dowiedział się, że firma ma problemy, nie było już żadnego majątku. Wiedział, że spółka miała konta bankowe, na których nie było żadnych środków. Przeważająca część ruchomości z restauracji należała do osób trzecich. Nieruchomości Spółka nie miała. M.A.G. złożył rezygnację, w wyniku której w dniu 20 października 2005 r. odwołano go z funkcji prezesa. Zaległości z tytułu podatków i składek powstawały już od 2001-2002 r., a więc wcześniej niż M. A.G. został prezesem. Spółka sprzedała swój majątek na pokrycie zobowiązań, koordynator prowadził negocjacje z pozwanym w przedmiocie formy spłaty zadłużenia. Egzekucje przeciwko spółce toczyły się od lat 90-tych. Spółka miała przychody z prowadzenia restauracji. Konto to było zajęte przez komorników. Nie było innych kont, na które wpływałyby jakiekolwiek środki w 2005 r. i latach następnych. W dniu 20 października 2005 r. umowa o pracę z M.G. została rozwiązana za wypowiedzeniem. Od 2006 r. Spółka nie prowadziła działalności, gdyż nastąpiła jej faktyczna likwidacja.

W latach 2000-2005 egzekucja z majątku Spółki była prowadzona przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w W., a następnie doszło do zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej prowadzonej przez komornika sądowego Sądu Rejonowego w W.. Pozwany przedstawił dokumenty, z których wynika, że Spółka posiadała rachunek w Banku [...] i [...] Bank [...]. W piśmie z dnia 14 listopada 2002 r. [...] Bank [...] poinformował pozwanego, że rachunek bieżący wykazywał na dzień wpływu zajęcia saldo zerowe.

W dniu 16 września 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę w stosunku do G. Sp. z o.o. w W.. W sprawozdaniu z kontroli wskazano, że Spółka z powodu wysprzedania przez zarząd całego majątku nie posiada możliwości uregulowania swoich należności. Zdaniem kontrolującego brak majątku Spółki zobowiązywał do wydania decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności na osoby trzecie. W dniu 18 października 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Wydział Realizacji Dochodów na podstawie art. 10 i art. 81 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poinformował M.A.G. i G. Sp. z o.o. w W., że zostało wszczęte postępowanie w sprawie przeniesienia odpowiedzialności za zadłużenie spółki na członków zarządu, zgodnie z art. 116 ustawy Ordynacja podatkowa. Przesłuchany wówczas M.A.G. zeznał, że sytuacja finansowa Spółki nie była mu znana, a o zaległościach w stosunku do pozwanego nie miał wiedzy.

W toku niniejszego postępowania organ rentowy przedstawił zestawienie wpłat dokonanych przez Spółkę. W okresie od 30.12.2003 r. do 28.12.2005 r., kiedy funkcję w zarządzie Spółki pełnił M.A.G., nie dokonano żadnych wpłat. Decyzją z dnia 20 października 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. przeniósł odpowiedzialność za zadłużenie G. Sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od stycznia 2004 r. do października 2005 r. wraz z odsetkami na pełniącego w tym okresie funkcję Prezesa Zarządu M.A.G.. Łączne zadłużenie według stanu na dzień 20 grudnia 2005 r. wynosiło 1.069.107,82 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że po wydaniu zaskarżonej decyzji, postanowieniem z 4 sierpnia 2008 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w W. umorzył postępowanie wobec bezskutecznej egzekucji. Następnie w dniu 10 kwietnia 2009 r. Urząd Skarbowy zwrócił tytuły wykonawcze wraz z postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i uznał, że odwołanie nie jest zasadne. W pierwszej kolejności przytoczył art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, zgodnie z którym za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że:

- a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe), albo
- b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, albo nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi

zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Przepis ten ma zastosowanie w sprawie w myśl art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że skarżący nie kwestionował faktu pełnienia funkcji prezesa jednoosobowego zarządu spółki, jak też wysokości zadłużenia. Wskazywał jedynie na odpowiedzialność koordynatora A. Z. G. za powstałe zaległości składowe i brak wiedzy o sytuacji Spółki w chwili wydania zaskarżonej decyzji. Ponadto podnosił zarzuty dotyczące braku stwierdzenia bezskuteczności egzekucji z majątku Spółki w chwili wydania decyzji z dnia 20 grudnia 2005 r. W odpowiedzi na podniesione zarzuty Sąd Okręgowy wskazał, że decydujące w oznaczeniu kręgu osób odpowiedzialnych jest podjęcie przez właściwe organy uchwały o powołaniu i odwołaniu danej osoby z funkcji członka zarządu, a nie sam wpis do rejestru handlowego, który ma deklaratorywny charakter. Odnosząc się do kwestii braku wiedzy o sytuacji finansowej Spółki stwierdził, że bierna postawa czynnego członka zarządu nie tylko nie pozwala na uwolnienie się od odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe, ale wręcz przeciwnie, uniemożliwia mu wykazanie jednej z przesłanek uwalniających od odpowiedzialności, o których mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji odwołał się do poglądów judykatury i wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 stycznia 2011 r., II UK 174/10, z którego wynika, że świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. Jednym z takich obowiązków jest monitorowanie zadłużenia spółki pozwalające na zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego. Wskazując na cel przepisu, który konstruuje odpowiedzialność członka zarządu o charakterze odszkodowawczym, Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawą powstania odpowiedzialności jest sam fakt pełnienia funkcji członka zarządu, jest to bowiem funkcja dobrowolna, wymagająca zgody osoby powołanej na to stanowisko, przy tym członek zarządu może też zrezygnować w każdym czasie ze swojej funkcji (art. 202 § 5 k.s.h. i art. 369 § 6 k.s.h.). Charakter prawny funkcji członka zarządu oznacza nie tylko obowiązek

wykonywania czynności zarządzających (obowiązek wykonywania powierzonych zadań), ale też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki, a więc i skutki działań osób dopuszczonych do faktycznego zarządzania spółką. Inne rozumienie tego przepisu zawężające pojęcie „pełnienia obowiązków” tylko do faktycznych czynności członka zarządu prowadziłoby do wyłączenia jego odpowiedzialności w przypadku niewykonywania tych czynności z powodu ustanowienia pełnomocnika lub prokurenta.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zasadnicze znaczenie odgrywa przyczyna, dla której członek zarządu w okresie, w którym powstała zaległość składkowa, ograniczał się do biernego piastowania funkcji w organie. Wina członka zarządu spółki prawa handlowego w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności, oczekiwanej od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej. Osoba, która (bez przymusu, groźby lub podstępów) wyraziła zgodę na powołanie do zarządu spółki ze świadomością, że pełnić będzie jedynie rolę „figuranta”, a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko działalności tej spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze, czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jej zgodą do faktycznego zarządzania spółką. M. A. G. miał możliwość i obowiązek jednoosobowego działania w imieniu Spółki, a odpowiedzialności za ten fakt nie może wyłączyć ustanowienie innych osób odpowiedzialnych za terminowe regulowanie składek, podatków, wynagrodzeń i zobowiązań wobec kontrahentów. Tymczasem M. A. G. z pełną świadomością oddał zarządzanie Spółką koordynatorowi (ojcu) i wbrew swoim obowiązkom nie przyjął na siebie faktycznego zarządzania. Z góry aprobował wszystkie decyzje zarządcze, nie wnikając w ich treść i zasadność, potwierdzając je formalnie swoim podpisem na stosownych dokumentach. Nie może zatem powoływać się na brak odpowiedzialności za zaległości składkowe Spółki, z własnej woli bowiem odstąpił od faktycznego sprawowania zarządu i bezwarunkowo akceptował decyzje osoby, która nie należała do organów Spółki i nie ponosiła żadnej odpowiedzialności za podejmowane działania.

Ponadto odpowiedzialność członka zarządu wobec pozwanego ma charakter subsydiarny w stosunku do odpowiedzialności samej spółki. Subsydiarność ta usytuowana jest obok odpowiedzialności głównej, a w świetle art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej może mieć miejsce po wykazaniu bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy wykazał tzw. pozytywne przesłanki odpowiedzialności wnioskodawcy, zawarte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej.

Po pierwsze, wskazał na istnienie zaległości składkowych G. Sp. z o.o. w W. oraz pełnienie przez M. A. G. funkcji Prezesa Zarządu w czasie powstania zaległości składkowych. Po wtóre, pozwany winien wykazać bezskuteczność egzekucji w całości lub w części przeciwko spółce. Wyjaśniając przedmiotowe pojęcie Sąd Okręgowy wykorzystał stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 i z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, a także wyrokach z dnia: 2 września 2009 r., II UK 336/08; 3 grudnia 2009 r., II UK 393/08 i wskazał, iż bezskuteczność egzekucji z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, może być stwierdzona wyłącznie w postępowaniu w sprawie egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, poprzedzającym wydanie decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki za te należności. Warunek wykazania bezskuteczności egzekucji jest spełniony, jeżeli przed wydaniem decyzji obciążającej członka zarządu za zaległości składkowe spółki, dojdzie do umorzenia postępowania upadłościowego na podstawie art. 361 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), względnie do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 albo ust. 2 tej ustawy. Wracając do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, Sąd Okręgowy zauważył, że wypływa z niej wniosek, iż organ rentowy nie jest uprawniony do samodzielnego - z pominięciem trybu egzekucji administracyjnej lub sądowej - decydowania o bezskuteczności egzekucji zaległości składkowej w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Nie może zatem poprzestać na wynikach własnego postępowania kontrolnego i opartej na nich ocenie kondycji spółki oraz możliwości zaspokojenia wierzytelności z majątku

dłużnika. Niewystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu za zaległości spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne jest również powoływanie się na stwierdzoną przez organ egzekucyjny bezskuteczność działań egzekucyjnych podejmowanych wobec dłużnika na rzecz innych wierzycieli. Odpowiedzialność członka zarządu spółki kapitałowej, przewidziana w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, musi być traktowana jako ostateczne zaspokojenie roszczeń wierzycieli publicznoprawnych przeciwko spółce. Brak jest podstaw do uznania, że mają oni prawo zaspokoić się z majątku członków zarządu, jeżeli jest to możliwe z majątku spółki. Bezskuteczność egzekucji jest zatem stanem faktycznym, w którym z majątku danego podmiotu nie da się uzyskać zaspokojenia całości lub części należności. Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że bezskuteczność egzekucji, rozumiana jako brak możliwości przymusowego zaspokojenia wierzyciela publicznoprawnego w toku wszczętej i przeprowadzonej przez organ egzekucyjny egzekucji skierowanej do majątku spółki, może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób. Bezskuteczność egzekucji stwierdza się na podstawie okoliczności wynikających z czynności przeprowadzonych w postępowaniu egzekucyjnym, a udowodnienie spełnienia tej przesłanki należy do organu właściwego w sprawach ubezpieczeń społecznych. Należy dodać, że wykazanie bezskuteczności egzekucji może nastąpić w każdej fazie postępowania egzekucyjnego.

Mając na uwadze powyższy wywód, Sąd pierwszej instancji zauważył, że w 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczął postępowanie w zakresie egzekucji zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należnych od Spółki G., dokonując zajęcia kont bankowych dłużnika. Egzekucję prowadził Naczelnik Urzędu Skarbowego w W. Wobec zbiegu egzekucji sądowej z administracyjną została ona przekazana do prowadzenia Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w W., który ostatnich wpłat komorniczych z tytułu zaległych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych dokonał w styczniu i listopadzie 2003 r. Od tego momentu do dnia wydania zaskarżonej decyzji żadnych wpłat, czy to dokonanych w wyniku czynności podjętych w toku postępowania egzekucyjnego, czy też realizowanych przez Spółkę nie dokonano. Ponadto o

bezsukuteczności egzekucji na dzień 20 grudnia 2005 r. (dzień wydania zaskarżonej decyzji) przesądza również fakt, iż w całym 2003 r. w wyniku tego postępowania wpłynęły znikome kwoty - komornik przekazał organowi rentowemu około 1.400 zł, podczas gdy zaległości z tytułu składek według zaskarżonej decyzji wynosiły około 950.000 zł. Poszukiwania jakiegokolwiek majątku Spółki przez organ rentowy podejmowane już po wydaniu zaskarżonej decyzji nie przyniosły pozytywnych rezultatów, bowiem nie uzyskano żadnego zaspokojenia z konta Spółki zarówno z Banku [X] , jak i [Y] S.A., co potwierdza bezsukuteczność egzekucji stwierdzonej w toku kontroli przeprowadzonej w spółce we wrześniu 2005 r.

W sprawie M. A. G. nie skorzystał z przesłanek uwalniających członka zarządu od odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poprzez wskazanie jej mienia. Oceny tej nie zmienia wskazanie wierzytelności Spółki w stosunku do P. [...] Sp. z o.o. w W.. Kwota tej wierzytelności była również nieznaczna w stosunku do wysokości zadłużenia. Zatem należy stwierdzić, iż w toku postępowania skarżący nie wskazał mienia Spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składowych Spółki w jakiegokolwiek części.

W sprawie bezsporne jest, że odwołujący nie składał wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo że Spółka nie prowadziła już żadnej działalności od 2007 r. Natomiast brak zainteresowania przez Prezesa Zarządu Spółki jej sytuacją finansową świadczy o rażącej jego winie i zamyka klamrą wszelkie przesłanki odpowiedzialności. Przecież brak winy, w niezgłoszeniu wniosku o upadłość, nie może polegać na nadziei na wpływy i zyski. Subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki nie świadczy o braku winy, gdyż ten może być odnoszony jedynie do wyjątkowych sytuacji, w których członek zarządu (prezes) nie ma wiedzy co do rzeczywistej sytuacji w zakresie płacenia zobowiązań przez spółkę z uzasadnionych (obiektywnie) przyczyn i przy dołożeniu należytej staranności i nie może tej wiedzy uzyskać albo podjąć stosownych działań. M. A. G. nie kwestionował faktu, że w świetle art. 201 i art. 204 k.s.h., jako prezes jednoosobowego zarządu Spółki z o.o., był uprawniony i zobowiązany do jej reprezentowania i prowadzenia jej spraw w zakresie wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, a jedynie wywodził, że nie podejmował żadnych decyzji

w Spółce i nie był informowany o jej zadłużeniu. Jednak posiadając wiedzę o kondycji finansowej Spółki, przynajmniej od maja 2005 r. oraz narastających zaległościach składkowych nie podjął żadnych działań zmierzających do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego. W tej sytuacji skarżący, zobowiązany do dołożenia podwyższonej staranności przy wykonywaniu obowiązków nałożonych na niego jako członka jednoosobowego zarządu spółki przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, nie może bronić się niewiedzą lub powierzeniem odpowiedzialności za zobowiązania publicznoprawne i pracownicze osobie nie wchodzącej w skład organów spółki.

Z tych względów Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie.

Od powyższego orzeczenia apelację złożył M. A. G., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na oddaleniu odwołania od decyzji organu rentowego w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż organ rentowy przed wydaniem w dniu 20 grudnia 2005 r. decyzji przenoszącej na M. A. G. odpowiedzialność za nieuiszczone przez G. Sp. z o.o. w W. składki ubezpieczeniowe, nie przeprowadził postępowania egzekucyjnego skierowanego do całego majątku Spółki, przez co brak było podstaw do przyjęcia jej bezskuteczności;

- art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na oddaleniu odwołania od decyzji organu rentowego, mimo że w toku postępowania M. A. G. wykazał, iż w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie wykonywał faktycznie nadzoru nad sprawami finansowymi G. Sp. z o.o. w W., w tym również obowiązku odprowadzania składek ubezpieczeniowych, bowiem swoje kompetencje i obowiązki w tym zakresie przekazał skutecznie A. G.;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 460 § 1 k.p.c. przez przeprowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, mimo niewłaściwej reprezentacji pozwanego organu rentowego w toku całego postępowania sądowego, gdzie w imieniu pozwanego występował upoważniony pracownik, a nie adwokat lub radca prawny.

Mając na względzie powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, jak również zaskarżonej decyzji organu rentowego i orzeczenie, co do istoty sprawy, przez uznanie, iż M. G. nie odpowiada za zaległości Spółki G. Sp. z o.o. w W. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, za okres od stycznia 2004 r. do października 2005 r. w łącznej wysokości 1.069.107,82 zł ; ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r., III AUa [...] zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 20 grudnia 2005 r. w ten sposób, że zwolnił M. A. G. od odpowiedzialności za zaległości składkowe G. Sp. z o.o. w W. za okres od maja 2005 r. do października 2005 r., w pozostałym zakresie apelację oddalił i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i ocenę prawną w zakresie obejmującym okres od stycznia 2004 r. do kwietnia 2005 r. Dalej wskazał, że niewątpliwie warunkiem subsydiarnej solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w myśl art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa, w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania skarżonej decyzji, była całkowita lub częściowa bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Możliwość wyłączenia tej odpowiedzialności ustawodawca przewidział tylko w trzech przypadkach, tj. gdy członek zarządu wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości

(postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub zaniechanie wszczęcia postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, albo wskazał mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił rozkład ciężaru dowodowego. Organ rentowy winien udowodnić (i udowodnił) istnienie zaległości składkowych za dany okres oraz całkowitą lub częściową bezskuteczność egzekucji z majątku Spółki.

W świetle utrwalonego już i szeroko cytowanego przez Sąd I instancji orzecznictwa Sądu Najwyższego egzekucja, aby była uznana za bezskuteczną, musi być skierowana do całego majątku spółki. Nadto, nie chodzi o wydanie formalnego postanowienia o umorzeniu egzekucji przez prowadzące ją organy egzekucyjne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09). W cytowanej przez Sąd Okręgowy uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r. (I UZP 4/09), podjętej w składzie siedmiu sędziów stwierdzono, że bezskuteczność egzekucji jest stanem faktycznym, w którym z majątku danego podmiotu nie da się uzyskać zaspokojenia całości lub części należności ale nie jest stanem niezmiennym. Bezskuteczność egzekucji stwierdza się na podstawie okoliczności wynikających z czynności przeprowadzonych w postępowaniu egzekucyjnym, a udowodnienie spełnienia tej przesłanki należy do organu właściwego w sprawach ubezpieczeń społecznych. Wykazanie bezskuteczności egzekucji może nastąpić w każdej fazie postępowania egzekucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UK 24/11). Niezależnie od tego egzekucja może być prowadzona w przyszłości, nie można bowiem wykluczyć pojawienia się majątku spółki, możliwego do egzekucji jeśli nie nastąpiła likwidacja tego podmiotu. Możliwe jest także ujawnienie takiego majątku spółki, który nawet przy zachowaniu wszelkiej staranności przez wierzyciela, nie był wcześniej ujawniony. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2012 r., I UK 318/11, egzekucja z majątku spółki przewidziana w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej jest bezskuteczna, jeżeli nie ma wątpliwości, że nie istnieje żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki. Bezskuteczność egzekucji rozumiana jest przy tym jako

niemożność uzyskania zaspokojenia z całego majątku spółki, a nie tylko z pewnych jego składników.

Organ rentowy w dacie decyzji dysponował informacjami i dowodami pozwalającymi na przyjęcie, iż prowadzona egzekucja zaległości składkowych z majątku G. Sp. z o.o. w W. jest bezskuteczna w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Przede wszystkim organ rentowy przed wydaniem skarżonej decyzji wystawił tytuły egzekucyjne. Prowadzone czynności przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w W., zmierzające do zaspokojenia wierzyciela nie przyniosły rezultatu, gdyż rachunek bankowy Spółki w Banku [...], wykazywał saldo zerowe i brak obrotów od października 2002 r. Dodatkowo z protokołu kontroli wynikał fakt wysprzedania przez zarząd całego majątku Spółki, która tym samym nie posiadała możliwości uregulowania należności. Znamienne jest to - podkreślił Sąd Apelacyjny - że w okresie kiedy funkcję członka zarządu sprawował odwołujący nie dokonano żadnych wpłat z tytułu składek. Brak majątku mającego wartość sprzedażową potwierdzają także następne czynności egzekucyjne Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. (postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 3 kwietnia 2009 r.).

Przed wydaniem zaskarżonej decyzji Spółka, jak i sam odwołujący, zostali poinformowani o wszczętym postępowaniu i mimo kontaktu z organem rentowym nie zostały wskazane takie składniki majątkowe, z których egzekucja byłaby możliwa i prowadziła do zaspokojenia należności w znacznej części, przede wszystkim brak było jakiegokolwiek informacji o umowie najmu z P. [...] pod stacją B. [...], z tytułu której miałyby powstać wierzytelności. Zatem na tym etapie postępowania egzekucyjnego (przed wydaniem decyzji) organ rentowy miał prawo przyjąć, że do znanych składników majątkowych egzekucja jest bezskuteczna. Aby skutecznie zarzucić, że egzekucja nie została skierowana do całości majątku Spółki należałoby wskazać inne składniki majątku, czego nie uczyniono. Odnośnie kont bankowych, Sąd drugiej instancji zauważył, że konto w Banku [Z], do którego skierowano zajęcie w marcu 2006 r. także nie pozwoliło na zaspokojenie należności. Ponadto ze sprawozdania kontrolnego z dnia 19 września 2005 r. wynikało, że Spółka nie posiadała już majątku, gdyż został on wyprzedany.

Uwzględniając powyższe argumenty Sąd Apelacyjny w tej części (pkt III orzeczenia) oddalił apelację wnioskodawcy z mocy art. 385 k.p.c.

W pozostałym zakresie zauważył, że do zaległości składkowych Spółki za okres od maja do października 2005 r. nie zostały, przed wydaniem zaskarżonej w sprawie decyzji, wystawione tytuły egzekucyjne. Pozwany uczynił to dopiero po wydaniu decyzji. Wtenczas organ rentowy nie dysponował także postanowieniem o umorzeniu egzekucji wobec Spółki. W tej sytuacji, jeśli przed datą wydania decyzji nie została wszczęta egzekucja należności, to na dzień decyzji nie można stwierdzić w tej części bezskuteczności egzekucji. Stąd też decyzja w tym zakresie została wydana przedwcześnie. Przedstawione argumenty uzasadniają – w ocenie Sądu drugiej instancji – częściowe zwolnienie M.A.G. z odpowiedzialności za zaległości „G.” Sp. z o.o. w W., co uzasadnia zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt II na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1348).

Skargi kasacyjne od orzeczenia Sądu Apelacyjnego zostały złożone przez M. A. G. i organ rentowy.

M. A. G. zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w części, tj. w zakresie oddalającym apelację (pkt III orzeczenia), wskazując na naruszenie:

1. prawa materialnego:

- art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że przed wydaniem zaskarżonej decyzji z dnia 20 grudnia 2005 r. nie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego wobec G. Sp. z o.o. w W. i ustalenia w ramach tego postępowania, zanim została wydana zaskarżona decyzja, że Spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie w całości lub części wierzytelności organu, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia wskazanych wyżej norm prowadzi do wniosku, iż

warunkiem wydania decyzji obciążającej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki musi być wcześniejsze przeprowadzenie bezskutecznego postępowania egzekucyjnego wobec spółki, które doprowadzi do ustalenia, że nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiejkolwiek części majątku spółki;

- art. 116 § 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, w konsekwencji czego odwołujący został obciążony odpowiedzialnością za należności G. Sp. z o.o. w W. z tytułu nieuregulowanych składek na ubezpieczenie społeczne, powstałe w okresie, gdy faktycznie nie wykonywał wszystkich obowiązków Prezesa Zarządu G. Sp. z o.o. w W., a przede wszystkim nie sprawował nadzoru nad sprawami finansowymi tej Spółki, a swoje kompetencje i obowiązki przekazał skutecznie A. G., w sytuacji gdy zgodnie z powołanymi przepisami odpowiedzialnością za zobowiązania spółki może być obciążony jedynie członek zarządu, który faktycznie wykonywał swoje obowiązki, a nie tylko biernie piastował swoją funkcję.

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 378 k.p.c. poprzez nierozpoznanie apelacji w jej granicach i całkowite pominięcie podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego (art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz prawa procesowego, a mianowicie art. 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 460 § 1 k.p.c., co doprowadziło do oddalenia apelacji w zaskarżonym zakresie;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakichkolwiek motywów rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa materialnego oraz procesowego, co nie pozwala na kontrolę zaskarżonego orzeczenia i jego zgodności z obowiązującymi przepisami;

- art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. przez brak jednoznacznego określenia zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego, a mianowicie zaniechania wskazania sumy o jaką ograniczona została odpowiedzialność odwołującego za zobowiązania G. Sp. z o.o. z tytułu

nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od maja 2005 r. do października 2005 r., co wpłynęło na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz decyzji organu rentowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez zwolnienie M. A. G. z obowiązku odpowiedzialności za zaległości G. Sp. z o.o. w W. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od stycznia 2004 r. do kwietnia 2005 r., ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy w skardze kasacyjnej wskazał na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego błędną wykładnię w zakresie pojęcia „bezskuteczności egzekucji”, jako przesłanki orzeczenia o odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zadłużenie tej spółki i zwolnienie odwołującego z odpowiedzialności za okres od maja do października 2005 r.

Pozwany domagał się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez stwierdzenie, że M. A. G. odpowiada za zaległości G. Sp. z o.o. w W. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od maja do października 2005 r.

W odpowiedzi na skargę organu rentowego M. A. G. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi kasacyjne nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na zakres zaskarżenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...], w pierwszej kolejności należy

odnieść się do zarzutów stawianych przez M. A. G., który środek odwoławczy opart na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W takim wypadku ocenę spornego zagadnienia należy rozpocząć od omówienia zarzutów w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnych przepisów prawa procesowego, które jego zdaniem, zostały naruszone. Przy czym nie chodzi tu o zwykłe naruszenie procedury, lecz naruszenie kwalifikowane, które powinno wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. W piśmiennictwie prawniczym wyjaśniono, że naruszenie przepisów postępowania sprowadza się do niezgodnej z przepisami procesowymi działalności sądu. Jej podstawę mogą stanowić *errores in iudicando*, dotyczące kwestii proceduralnych, jak również *errores in procedendo*, czyli błędy w postępowaniu (por. T. Zembruski, Skarga kasacyjna – dostępność w postępowaniu cywilnym, Lexis Nexis, Warszawa 2011, str. 323). W końcu skarga kasacyjna służy od orzeczenia Sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), a zatem istotne uchybienia procesowe powinny być przez skarżącego powiązane z postępowaniem odwoławczym.

Przedstawione wyżej zasady wizualizują wadliwy wybór zarzutów w odniesieniu do drugiej podstawy kasacyjnej. Mimo szeroko zakreślonej autonomii stron w ich redakcji, skarżący nie wykorzystał mechanizmu jurysdykcyjnego do poddania kontroli orzeczenia w ramach nadzwyczajnego środka odwoławczego. Po pierwsze, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w postaci akceptacji ułomności reprezentacji po stronie organu rentowego (art. 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 460 § 1 k.p.c.). Faktycznie skarżący już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji sygnalizował wadliwą reprezentację pozwanego, odwołując się w tej kwestii do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., II UZP 6/11, Lex nr 951414, lecz przy okazji całkowicie ignoruje fakt, że wspomniana uchwała dotyczy pracownika Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nie pracownika strony pozwanej. Jednocześnie nie rozwija argumentacji o tożsamej strukturze organizacyjnej tych podmiotów, która mogłaby ewentualnie wesprzeć postawiony zarzut. W tej sytuacji należy jedynie stwierdzić, że w przypadku jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych taki kierunek wykładni nie jest uprawniony, gdyż Zakład ma

osobowość prawną. W tym tonie wypowiada się jednoznacznie Sąd Najwyższy (por. uchwały z dnia: 24 stycznia 2012, III UZP 3/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 197 oraz 9 lutego 2011 r., I UZP 10/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 291). W obu judykatach przyjęto, że pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niebędący radcą prawnym, zatrudniony w oddziale Zakładu, może być pełnomocnikiem tego oddziału w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 87 § 2 zdanie 1 k.p.c.). Wcześniej takie stanowisko nie było też kwestionowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, Lex nr 518067). Ostatnia z cytowanych uchwał powinna być znana wnoszącemu skargę, gdyż została wydana jeszcze przed rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego. *Summa summarum* nie ma podstaw do stwierdzenia istotnego naruszenia norm prawa procesowego. O ile, Sąd drugiej instancji, nie ustosunkował się do tego stanowiska w pisemnych motywach wyroku, to rzeczone pominięcie nie kwalifikuje się do uznania „za istotne uchybienie mające wpływ na wynik sprawy”, a przeto nie może wywrzeć zamierzonego skutku na etapie postępowania kasacyjnego. Oceny tej nie zmienia fakt, że Kodeks postępowania cywilnego opiera się na konstrukcji apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*). Zakreślone ramy postępowania w drugiej instancji obligują sąd do ponownego rozpoznania sprawy, a nie tylko stanowisk stron zgłoszonych w apelacji. Stąd też postępowanie odwoławcze stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego wcześniej przez sąd pierwszej instancji. W judykaturze utrwalony jest także pogląd, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza nie tylko zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale także nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., II PK 97/09, Lex nr 559941), chyba że podniesiony zarzut ze swej istoty (a tak jest w sprawie) nie może odnieść zamierzonego skutku, a jego konstrukcja jest niesłuszna *prima facie*. Hipoteza art. 378 § 1 k.p.c. nie opiera się na konstrukcji, że rozpoznanie sprawy w granicach apelacji ma miejsce jedynie w razie zaakceptowania stanowiska w niej wyrażonego, zwłaszcza zapatrywania co do kierunku wykładni prawa materialnego. Takie wnioskowanie skarżącego jest wadliwe. Sąd Apelacyjny w [...] rozpoznał sprawę w całości i

rozstrzygnął o jej istocie, oceniając zasadność wniesionego odwołania. Z racji tylko negatywnego kierunku rozstrzygnięcia nie można przypisać mu wady wskazanej w omawianej dotychczas części skargi kasacyjnej. Przedstawione argumenty należy wzbogacić spostrzeżeniem, że stosownie do treści art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i nie jest wyposażony w aparaturę pozwalającą na korygowanie zarzutów skargi, czy też budowanie hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy jej podstawa. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, Lex nr 725005; 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, Lex nr 1511012).

Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, Lex nr 1350309).

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powołany w skardze przepis ustanawia wymogi, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku. W treści uzasadnienia orzeczenia rozpoznającego apelację należy wskazać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz fakty, które sąd uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sporządzone w ten sposób uzasadnienie wyroku pozwala na stwierdzenie, czy sąd drugiej instancji wypełnił swe obowiązki w zakresie postępowania apelacyjnego. Przede wszystkim chodzi o dokonanie - niezależnie od treści zarzutów apelacji - ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich własnej ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia: 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124; 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 155, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 172; 27 stycznia 2004 r., I PK 219/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 404; 25 sierpnia 2004 r., I PK 22/03, OSNP 2005 nr 6, poz. 80). Mając na uwadze powyższe nie można zaakceptować tezy skarżącego o uchybieniach dotyczących sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd drugiej instancji wskazał, jakie ustalenia uznaje w sprawie za ustalone, a następnie poddał je samodzielnej ocenie jurydycznej, skonfrontowanej z zaskarżonym orzeczeniem Sądu Okręgowego oraz jego motywami. Sąd drugiej instancji wskazał, jakie przesłanki legły u podstaw przyjęcia odpowiedzialności M.A.G. za nieuiszczone składki na ubezpieczenia społeczne przez G. Sp. z o.o. w W.. Na tym etapie kontroli uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie jest dokonywana ocena, czy przywołane argumenty zostały poprawnie zastosowane, lecz czy od strony formalnej uzasadnienie zawiera wszelkie wymagane prawem elementy. Przypomnieć także wypada, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, Lex nr 1110977). Po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku takie wątpliwości nie powstają, co czyni podniesiony zarzut bezzasadnym. Na koniec można jeszcze dodać, że skoro uzasadnienie wyroku sporządzane jest po jego wydaniu, to nie może samo przez się mieć wpływu na wynik sprawy.

Ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu drugiej instancji, albowiem ma on charakter normy kompetencyjnej. Tym samym wyjaśnia, w jaki sposób Sąd ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi konieczność zmiany zaskarżonej decyzji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, a skoro w świetle przyjętej przez Sąd Apelacyjny w [...] wykładni przepisów prawa materialnego, wystąpił obowiązek korekty części rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. Przeto ów zarzut jest nieadekwatny do procesowego układu sprawy. Sposób redakcji orzeczenia nie podlega sztywnym regułom, formułkom. Jego podstawowa funkcja sprowadza się wyjaśnienia zakresu zmiany rozstrzygnięcia, tak by na etapie wykonania wyroku nie wystąpiły problemy interpretacyjne. Zwykle odpowiadać temu będzie posłużenie się walorem kwotowym, przy czym na gruncie postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych istnieje swoista odrębność, podyktowana rodzajem rozpoznawanych spraw, które stanowią jedynie sprawy cywilne w ujęciu formalnym. W każdym stadium sprawy oś sporu koncentruje się wokół decyzji organu rentowego. Jeżeli w niej wskazano okres odpowiedzialności w zamkniętym przedziale czasowym, to wyeliminowanie z niego przedziału od maja 2005 r. do października 2005 r. czyni zadość reformatoryjnym obowiązkom Sądu Odwoławczego.

Przechodząc do drugiej z podstaw przedmiotowej skargi kasacyjnej, tj. naruszenia prawa materialnego, godzi się przypomnieć, że przedmiotem sporu w rozstrzyganej sprawie jest kwestia prawidłowości decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2005 r. o przeniesieniu na M.A.G., jako członka jednoosobowego zarządu G. Sp. z o.o. w W., odpowiedzialności za zobowiązania Spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 1 stycznia 2004 r. do października 2005 r. wraz z odsetkami. Przepisy Ordynacji podatkowej dotyczące odpowiedzialności osób trzecich za zaległości podatkowe podatników mają zastosowanie nie tylko - z racji wyraźnego odesłania

zawartego w art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. 2015, poz. 121) - do zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ale także do zaległości składkowych na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2008 r., II UZP 1/08, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 352) i z dnia 4 czerwca 2008 r., II UZP 3/08, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 148) opowiedział się za odpowiedzialnością osób trzecich za powyższe zobowiązania składkowe, zaś w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 października 2009 r., II UZP 3/09, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 165, stwierdził, iż przepis art. 32 ustawy systemowej - również w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2010 r. przed zmianą dokonaną przez art. 45 pkt 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. Nr 237, poz. 1656) - stanowi podstawę odpowiedniego stosowania do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne przepisów dotyczących składek na ubezpieczenia społeczne o odpowiedzialności osób trzecich za zaległości składkowe.

Klaryfikację spornego zagadnienia wypada rozpocząć od odwołania się do art. 116 Ordynacji podatkowej w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r., zgodnie z którym za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu: nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, czy też nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części (§ 1). Odpowiedzialność członków zarządu, określona w § 1, obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu (§2).

Treść powołanego przepisu ma kardynalne znaczenie w sprawie, gdyż w tej normie skarżący (obaj) upatrują źródeł wadliwej wykładni prawa materialnego. W ocenie odwołującego naruszenie art. 116 Ordynacji podatkowej przebiega w dwóch płaszczyznach. Pierwsza koncentruje się wokół zagadnień związanych z bezskuteczną egzekucją, druga odwołuje się do braku faktycznego obowiązku sprawowania pieczy przez M.A.G. nad zobowiązaniami Spółki. Oba zarzuty nie zawierają argumentów usprawiedliwiających jakąkolwiek ingerencję w stosunku do przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni prawa materialnego. Zawężając pole badawcze do zagadnień związanych z obowiązkiem przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko Spółce, konieczne staje się spostrzeżenie, że dana kwestia została szeroko i szczegółowo omówiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Wynika przede wszystkim z prawidłowych ustaleń faktycznych, które wiążą obecnie Sąd Najwyższy, a z nimi zdaje się polemizować odwołujący, wskazując przykładowo, że pozwany ograniczył się jedynie do wystawienia tytułów egzekucyjnych, a po wydaniu zaskarżonej decyzji prowadził w dalszym ciągu czynności egzekucyjne w stosunku do podstawowego dłużnika. Tak sformułowany pogląd pomija szereg okoliczności faktycznych sprawy, które zostały wyeksponowane w pisemnym uzasadnieniu Sądu drugiej instancji i *de facto* nie rodzi w sprawie nowych wątpliwości interpretacyjnych. Ustosunkowując się do tej części skargi trzeba podkreślić, że w okresie piastowania funkcji Prezesa Zarządu przez wnioskodawcę nie dokonano wpłat na konto Spółki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Przeczy to tezie, iż Spółka posiadała wolne środki pieniężne, czy też inne rachunki bankowe zdolne do zaspokojenia wierzytelności. Ponadto przeprowadzenie kontroli przez pozwanego uwiarygodniło jego przekonanie o braku możliwości zaspokojenia się z majątku Spółki z uwagi na brak jakiegokolwiek majątku (brak ruchomości, nieruchomości, zerowe saldo rachunku w Banku [...]). Po wszczęciu postępowania, w kierunku przeniesienia odpowiedzialności na członka zarządu, nie doszło do wskazania innego majątku (wierzytelności) Spółki, z których pozwany mógłby uzyskać jakiegokolwiek sumy na zaspokojenie powstałych zaległości. Ocena postępowania Spółki w sekwencjach czasowych prowadzi do akceptacji wniosku o bezskutecznej egzekucji z jej majątku, mimo dopiero późniejszego formalnego jej umorzenia. Nie jest to wada – jak wywodzi skarżący –

która niweczy postępowanie organu rentowego w okolicznościach faktycznych sprawy, a wręcz przeciwnie czyni dokonaną, przez Sąd drugiej instancji, wykładnię prawa koherentną. W tej sytuacji pozostaje jedynie powtórzyć, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319) bezskuteczność egzekucji z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy systemowej może być stwierdzona wyłącznie w postępowaniu w sprawie egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, poprzedzającym wydanie decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki za te należności. Skarżący dekoduje zacytowany judykat w oderwaniu od pozostałego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, przywiązując nadmierną wagę wyłącznie do semantycznego brzmienia orzeczenia. Zapomina przy tym, że nie kontekst użycia konkretnych słów decyduje o bezskuteczności egzekucji, lecz zespół szeregu czynników, które poprzez zindywidualizowaną ocenę analizowanej sprawy uwidaczniają istotę mechanizmu jurysdykcyjnego w tej płaszczyźnie. Bezskuteczność egzekucji może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób, który nie podaje w wątpliwość oceny, że środki majątkowe podmiotu, który wszczął procedurę upadłościową nie wystarczą na zaspokojenie istotnej części jego długów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, Lex nr 583805; 5 czerwca 2014 r. I UK 437/13 Lex nr 1483947). Pozwany spełnił zadość opisanym wyżej obowiązkom, czyli za pomocą całokształtu okoliczności faktycznych w sprawie dowiódł istnieniu bezskutecznej egzekucji w stosunku do majątku Spółki. Oceny nie może zmienić fakt prowadzenia (trwania) postępowania egzekucyjnego po dniu przeniesienia odpowiedzialności na członka zarządu, gdyż nie można wykluczyć ujawnienia majątku możliwego do egzekucji wskutek aktywnego współuczestnictwa wnioskodawcy, który w ten sposób może dążyć na każdym etapie do uwolnienia się z odpowiedzialności. Zatem wykazanie bezskuteczności egzekucji może mieć miejsce na każdym etapie postępowania (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UK 24/11, Lex nr 1130394). Z kolei przypisanie członkowi zarządu obowiązku zapłaty składek (podatku) traktuje się jako ostateczne zaspokojenie

roszczeń wierzycieli publicznoprawnych przeciwko spółce (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., II UK 303/09, Lex nr 603839). Z drugiej jednak strony, nie można pominąć, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność za cudzy dług, a orzeczenie przypisujące mu obowiązek zapłaty nie uwalnia dłużnika (płatnika składek) od odpowiedzialności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 11 maja 2006 r., II UK 271/05, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 142; z dnia 9 października 2006 r., II UK 47/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 296). Oznacza to, że odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009 r., II UZP 9/09, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 95).

Przenosząc zaprezentowane stanowisko judykatury do realiów przedmiotowej sprawy zarzut błędnej wykładni art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej okazał się niezasadny. Pozostaje rozważyć kolejną supozycję dotyczącą niezastosowania w sprawie art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej. Jej istota opiera się na założeniu, że skoro M.A.G. nie wykonywał faktycznie nadzoru na sprawami finansowymi Spółki (piastował biernie powierzoną mu funkcję), to nie istnieją podstawy do przypisania mu odpowiedzialności. Wynikająca z tego założenia konkluzja jest fałszywa i jedynie zaciemnia obraz czytelnej konstrukcji przepisu. Rzecz sprowadza się do ustalenia dystynkcji pojęciowych terminu „pełnienie obowiązków członka zarządu”. Objęcie tego stanowiska jest dobrowolne i wiąże się z ryzykiem związanym z rodzajem prowadzonej działalności gospodarczej. Konsekwencje przyjęcia na siebie obowiązków członka zarządu implikuje określone skutki.

Po pierwsze, odpowiedzialność wynika z samego faktu bycia członkiem zarządu. Dla zakresu odpowiedzialności nie jest istotne, czy dany członek pełni w spółce dodatkową funkcję, czy też nie (M. Jasińska, Odpowiedzialność osób trzecich za podmioty prowadzące działalność gospodarczą, C.H. BECK 2014). A *contrario* legitymacji biernej nie posiadają inne osoby, które także mogą uczestniczyć w zarządzeniu spółką. W literaturze fachowej dominuje stanowisko o odpowiedzialności za zobowiązania spółki od chwili powołania do zarządu (por. S. Szejna, Odpowiedzialność cywilnoprawna i publicznoprawna członków zarządu za zobowiązania spółki, Pr.Sp. 2010, nr 11). Dlatego też odpowiedzialność opiera się na winie członka zarządu, który nie dba o to, aby zobowiązania spółki mogły zostać

zaspokojone z jej majątku. Wina nie podlega jednak na nieumiejętnym prowadzeniu spraw spółki, gdyż tej wierzyciel spółki nie byłby w stanie wykazać w procesie, lecz na tym, że członek zarządu znając stan interesów spółki, nie stara się zapobiec pokrzywdzeniu poszczególnych wierzycieli spółki podejmując działanie przewidziane przez obowiązujące prawo (por. A. Mariański, A. Karolak, E. Walińska, W. Bojanowski, M. Grzelak, St. Kubiak Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o., C.H. BECK 2006). Z racji statusu, członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. Brzmienie przywołanego przepisu upoważnia do twierdzenia, że nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznaną stan finansów spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 100/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 127), czy też subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki, a w szczególności nadzieja na przyszłe wpływy i zyski (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 r., II UK 265/10, Lex nr 844740). Ostatnią okoliczność z łatwością mógł zweryfikować skarżący, gdyż sposób funkcjonowania Spółki w dłuższej perspektywie dawał ku temu podstawy.

Po wtóre, nie bez znaczenia pozostaje sytuacja, że zarząd Spółki był jednoosobowy. W takim układzie nie ma możliwości podziału zakresu czynności między poszczególne osoby zasiadające w zarządzie. Natomiast faktyczne scedowanie obowiązków na inną osobę nie ekskulpuje winy odwołującego. Krótko mówiąc, sposób wykonywania tej funkcji, zwłaszcza zawierane porozumienia z osobami trzecimi nie wywierają wpływu (względem wierzycieli) na zakres odpowiedzialności członka zarządu i nie stanowią dostatecznej przesłanki egzoneracyjnej w świetle art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej. Wyrazem aprobaty tego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., II UK 174/10, Lex nr 1120440, zgodnie z którym świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. W opozycji do zaprezentowanego judykatu nie pozostaje pogląd wyrażony w wyrok z dnia 9 października 2006 r., II UK 47/06, OSNP 2007 nr 19- 20, poz. 296. Wyjaśnienie na tle tej sprawy pojęcia „pełnienie obowiązków” w kierunku faktycznego, a nie biernego ich sprawowania,

zostało sformułowane na tle odmiennego stanu faktycznego, w którym dana osoba nie tylko nie pełniła obowiązków członka zarządu, jak też nie miała możliwości pełnienia takich obowiązków w związku z rozwiązaniem umów menedżerskich, zbyciem udziałów w spółce. Na gruncie niniejszej sprawy nie wystąpiły obiektywne przeszkody w sprawowaniu tej funkcji, nie ma zatem podstaw do akceptacji wskazanego w skardze przepisu prawa materialnego. Utworzenie w Spółce nieformalnego ośrodka decyzyjnego (poza zarządem) nie zwalnia skarżącego z odpowiedzialności za ich rezultat, albowiem stanowi synonim nienależytego wykonywania obowiązków członka zarządu spółki kapitałowej.

Z tych względów skarga kasacyjna M.G. podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

Nie zasługuje również na uwzględnienie skarga organu rentowego, która koncentruje się na zarzucie prawa materialnego, a mianowicie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w zakresie bezskuteczności decyzji (powinno być egzekucji). Generalnie zakres tego pojęcia został omówiony przy analizie skargi kasacyjnej odwołującego się. Obecnie wyjaśnić należy, czy przeniesienie odpowiedzialności na członka zarządu jest możliwe również przed wystawieniem tytułów egzekucyjnych przeciwko Spółce. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie może wywołać skutku zamierzonego przez skarżącego. Bezskuteczność egzekucji (w całości albo części) obejmuje swym zakresem należności, które wierzyciel objął tytułem egzekucyjnym. Oznacza to następującą sekwencję zdarzeń. Po pierwsze, ustalenie należności spółki za konkretny okres, po drugie wszczęcie do nich postępowania egzekucyjnego, co z istoty rzeczy wyraża się wystawieniem tytułu wykonawczego, tak by nastąpiła indywidualizacja zobowiązania podlegającego realizacji. Bezskuteczność egzekucji jest zaś stanem faktycznym, w którym z majątku podmiotu nie da się uzyskać zaspokojenia całości lub części należności. Nie jest zatem stanem niezmiennym, wobec czego nie można wykluczyć, iż ze względu na różne okoliczności, które mogą powstać po stwierdzonej bezskuteczności egzekucji innych wierzytelności, należności publicznoprawne mogłyby być jednak zaspokojone z majątku spółki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, Lex nr 512467). Nie chodzi tu o jakiegokolwiek należności spółki, lecz o należności konkretne, dookreślone

zamkniętym przedziałem czasu. Natomiast zaniechanie wystawienia tytułu egzekucyjnego przed przeniesieniem odpowiedzialności na członka zarządu powoduje, że co do pewnej sfery majątkowej nie został uruchomiony ustawowy środek pozwalający na ich odzyskanie. Co z istoty rzeczy wyklucza bezskuteczność egzekucji w tym zakresie, skoro nie zostały podjęte w tym celu środki prawne.

Z tych względów skarga kasacyjna pozwanego podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach procesu za postępowania kasacyjne orzeczono w myśl art. 100 k.p.c.

l.n

r.g.